Beschreibung von dem
Uhralten Gnaden
Bilde Sancta
MARIA
in Grüßau von der
Gnade genannt.
Johannes Augustinus
Herrman in Grüßau
den 24ten October
Anno 1802

Marian Gabrowski
Krótka historia obrazu NMP Łaskawej z Krzeszowa

Krótka historia obrazu NMP Łaskawej z Krzeszowa

Marian Gabrowski

Krótka historia obrazu NMP Łaskawej z Krzeszowa

Nakładem Własnym Autora
Polkowice 2021

Copyright © by Marian Gabrowski, Polkowice 2021

Wydanie pierwsze

Wydawca:
Marian Gabrowski
marian.gabrowski@gmail.com

Okładka:
Wykadrowane fragmenty czwartej strony dokumentu opisywanego w niniejszej publikacji. Źródło: AP we Wrocławiu, *Klasztor cystersów w Krzeszowie*, sygn. 3, s. 40, fot. R. Bacmaga.

Tekst, tłumaczenia, opracowanie graficzne, projekt okładki, skład:
Marian Gabrowski

Ilustracja na stronie 46:
Marta Gabrowska

ISBN 978-83-963034-0-0

Spis treści

Wstęp....7
Wzmianka o *Krótkiej historii*....9
Opis dokumentu....13
Tłumaczenie....23
Komentarz do treści....25
Autor *Krótkiej historii*....37
Zakończenie....41
Bibliografia....43

Wstęp

Przed kilkoma laty podjąłem próbę opisania losów krzeszowskiego obrazu Matki Boskiej Łaskawej. Wyniki swoich dociekań zawarłem w dwóch publikacjach: pierwsza z nich dotyczyła jedynie legendarnych początków[1], druga zaś opisywała całość znanych mi losów tego obrazu[2]. Po ich wydaniu, kiedy rezultaty mojej pracy stały się dostępne dla innych, tematyka ta została odsunięta gdzieś na dalszy plan, a ja swoją uwagę skierowałem na kolejne interesujące mnie tematy.

Jednakże gdy ktoś raz już podjął próbę dotarcia do wszelakich dostępnych źródeł dotyczących interesującego go zagadnienia, to nawet po zakończeniu poszukiwań zdarza się mu wypatrzeć kolejne materiały, nawet zupełnie przypadkowo. Właśnie tak natrafiłem na dokument, który opisuję na kolejnych stronach...

1 *O legendarnych początkach ikony krzeszowskiej i tutejszego klasztoru*, wydana nakładem własnym autora. Publikacja ta dostępna jest w serwisie *Google Books* pod następującym adresem: https://books.google.pl/books?id=tOC3DwAAQBAJ

2 *Historia krzeszowskiego obrazu Matki Boskiej Łaskawej*, również wydana nakładem własnym autora. Publikacja ta dostępna jest w serwisie *Google Books* pod następującym adresem: https://books.google.pl/books?id=DwHpDwAAQBAJ

WZMIANKA O *KRÓTKIEJ HISTORII*

Poszukując materiałów dotyczących posiadłości cystersów krzeszowskich po raz kolejny przeglądałem znane mi od dawna monumentalne dzieło *Krzeszów uświęcony łaską*, gdzie znajduje się między innymi artykuł Romana Stelmacha *Dokumenty i akta cystersów krzeszowskich zachowane w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu*. Wówczas to natrafiłem na intrygującą informację.

Otóż autor przywołanego tekstu, po scharakteryzowaniu pocysterskich dokumentów pergaminowych i papierowych, omawia również i spuściznę aktową, która tworzy w tymże archiwum odrębny zespół o nazwie *Klasztor cystersów w Krzeszowie*. W artykule krótko zobrazowana jest zawartość poszczególnych działów tego zespołu, ostatnie zaś zdanie brzmi: *Na zakończenie wymieńmy jednostkę zawierająca kroniki klasztorne, odpisy przywilejów i krótką historię obrazu NMP Łaskawej*[3].

I tutaj należy się kilka słów wyjaśnienia, dlaczego dokument o nazwie *Krótka historia obrazu NMP Łaskawej*[4] tak bardzo mnie zainteresował. Otóż choć w trakcie zbierania materiałów do publikacji opisujących losy krzeszowskiego obrazu Matki Boskiej Łaskawej udało mi się dotrzeć do bardzo wielu źródeł, to owa *Krótka historia* nie tylko nie była mi znana, ale też nie wspominała o niej ani jedna ze znanych mi publikacji. Przy czym w znanych mi źródłach natrafiałem na odwołania do jedynie dwóch tekstów powstałych w krzeszowskim klasztorze.

W pierwszym z nich o. Nikolaus von Lutterotti, w swoim opisie okoliczności odnalezienia obrazu w 1622 roku, powoływał się na rękopis *z zapisami, jakie sporządził przeor fundacji, ojciec Matthias*

3 R. Stelmach, *Dokumenty i akta cystersów krzeszowskich zachowane w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, [19] s. 77.

4 W dalszej części mojego opracowania będę posługiwał się skróconą nazwą tego dokumentu: *Krótka historia.*

Rösner (†1726)[5]. Jednakże ów rękopis to całkiem inny dokument[6], a o Obrazie Łaski najprawdopodobniej zaledwie tam wspomniano, w przeciwnym wypadku o. Lutterotti przywołałby takowe informacje.

Z kolei drugi tekst powstały w krzeszowskim klasztorze to obszerniejsza relacja, która opisywała losy Obrazu Łaski. Było to pochodzące z 1628 roku opracowanie tutejszego zakonnika, o. Dawida Eustachiusza Sartoriusa. O jego treści dowiadujemy się jedynie z cytatów.

W swojej książce z 1704 roku Nicolaus Henelius stwierdzał: *O tym obrazie wiele mówi książeczka wydana przez czcigodnego pana Dawida Eustachego Sartoriusa, wtedy szafarza krzeszowskiego, w roku 1628, i przez Jana Schubartha, introligatora nyskiego, w roku 1651 na nalegania wielu osób, z powodu małej ilości egzemplarzy, ponownie wydana*[7].

O tej publikacji wspominał też w Samuel Hahn w 1735 roku[8], ponadto autor tekstu, jaki ukazał się w książce *Merkwürdigkeiten Schlesiens* z 1804 roku[9], o. Nikolaus von Lutterotti w 1928 roku[10],

5 N. Lutterotti, *Vom unbekannten Grüssau...*, [9] s. 106; w oryginale: *(...) mit den Aufzeichnungen des Stiftspriors P. Matthias Rösner († 1726)*.

6 Jak wynika z przypisu końcowego mowa tu o następującym dokumencie: *Handschrift „Mansiones" (Staats- und Universitäts Bibliothek Breslau, IV, Q, 185).*

7 N. Henelii, *Silesiographia renovata...*, [3] s. 694; w oryginale: *De ipsa libellus per R. D. Davidem Eustachium Sartorium tunc Grissoviensem Granarium anno 1628 editus, & per Joannem Schubarth Bibliopegeum Nissensem anno 1651 ad multorum instantiam, facta cxcmplarium penuria, reimpressus (...).*

8 S. Hahn, *Das wieder lebende Grüssau...*, [2] s. 15-16; czytam tu: *(...) co też wielce uczony ojciec Eustachiusz Sartorius w jego niezrównanym dziele Cistercio biß tertio, jak też i w małej książeczce, która ujrzała światło dzienne w Nysie w 1655 roku, pisze o tym Obrazie Łaski*; w oryginale: *(...) welche Geschicht gar recht bekräfftiget, was der Hochgelehrte Pater Evstachius Sartorius in seinem unvergleichlichen Cistercio biß tertio und in einem Büchlein so Anno 1655. zur Neiß ans Licht gekommen, von diesem Gnaden-Bilde schreibet*. Jednakże pomylono tutaj datę wydania publikacji, gdyż zamiast roku 1651 widzimy rok 1655. Dodatkowo Samuel Hahn błędnie przypisuje o. Dawidowi Eustachiuszowi Sartoriusowi autorstwo dzieła *Cistercio biß tertio*; wprawdzie napisał je o. Sartorius, lecz był to inny zakonnik o takim samym nazwisku.

9 *Merkwürdigkeiten Schlesiens*, [11] s. 92; padają tu słowa: *W swoim opisie, opublikowanym w 1628 roku, ojciec Sartorius zapewnia (...)*; w oryginale: *In einer 1628 davon herausgekommenen Beschreibung versichert, der Pater Sartorius: die Anwesenden erhalten (...)*

10 N. Lutterotti, *Vom unbekannten Grüssau...*, [9] s. 106; pada tu stwierdzenie, że mnich krzeszowski *ojciec Dawid Eustachiusz Sartorius napisał broszurę dla wiernych o Obrazie Łaski, w której opowiada o tym odkryciu*; oraz: *drugą edycję wydał Johannes Schubarth z Nysy w 1651 roku;* w oryginale: *Sechs Jahre nachher verfaßte der Grüssauer Mönch und Stiftskornmeister P. David Eustachius Sartorius ein Büchlein für die Verehrer des Gnadenbildes, worin*

o. Ambrosius Rose w 1973 roku[11], o. Baldwin Ziętara w 1986 roku[12], czy też wreszcie ks. Józef Mandziuk w 1997 roku[13].

Z wymienionych tu autorów tylko ks. Józef Mandziuk stwierdza, że *książeczka nie zachowała się do naszych czasów*. Analiza wzmianek w literaturze pozwala podejrzewać, że tak naprawdę opisywaną publikację na własne oczy widział tylko i wyłącznie Nicolaus Henelius, natomiast wszyscy kolejni autorzy jedynie przytaczają jego opis zawarty w wydanej w 1704 roku książce *Silesiographia renovata*, bądź też teksty przywołujące ową pozycję. Świadczyć o tym może fakt, że nikt z nich nie podaje tytułu tejże publikacji.

***

Czym więc jest *Krótka historia*, znajdująca się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu? Niewątpliwie przechowywany tam opis powstał przed 1810 rokiem, jednak czy ma on związek ze znaną z innych źródeł książką o. Sartoriusa? Być może jest to oryginalny rękopis tejże książeczki, zawierający treść przygotowaną do druku? A może jest to inna publikacja, która nigdy nie ukazała się drukiem, a zawiera ciekawe informacje? Może choć tam przywołano tytuł opracowania o. Sartoriusa z 1628 roku?

Temat uznałem za ciekawy i wart sprawdzenia!

---

er die Auffindung erzählt; oraz: *Zweitauflage Neisse 1651 bei Johannes Schubarth.*

11 A. Rose, *Das Bild »Unserer Lieben Frau von Grüssau«...*, [14] s. 20; autor ten stwierdza: *Relacja naocznego świadka jest używana w książeczce pielgrzymkowej ojca Dawida Eustachiusza Sartoriusa (drugie wydanie Nysa 1651 Joh. Schubarth)*; w oryginale: *Der Augenzeugenbericht ist verwertet im Wallfahrtsbüchlein des P. David Eustachius Sartorius (Zweitauflage Neisse 1651 bei Joh. Schubarth).*

12 B. Ziętara, *Krzeszów*, [20] s. 27; pada tu stwierdzenie: *o tym fakcie wspomina jeden z zakonników krzeszowskich Dawid Sartorius, który napisał książeczkę modlitewną dla czcicieli Matki Boskiej Łaskawej w Jej Obrazie krzeszowskim.*

13 J. Mandziuk, *Kult Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie*, [10] s. 19; autor ten stwierdza: *O dalszych, pewniejszych już dziejach obrazu krzeszowskiego, dowiadujemy się z książeczki modlitewnej, napisanej przez tamtejszego cystersa Dawida Eustachiusa Sartoriusa*; dodatkowo zdanie to opatrzone jest następującym przypisem dolnym: *Książeczka nie zachowała się do naszych czasów. Powoływał się na nią N. Lutterotti w swym opracowaniu Abtei Grüssau*. Zapewne autor miał na myśli książkę *Vom unbekannten Grüssau...*, a nie *Abtei Grüssau.*

Opis dokumentu

Wzmiankowany przez Romana Stelmacha dokument znajduje się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, w zespole o nazwie *Klasztor cystersów w Krzeszowie*, gdzie przechowywana jest jednostka archiwalna oznaczona sygnaturą 3. Na jej okładce umieszczono odręczną adnotację w języku polskim: *urywki różnych kronik klasztornych XVII-XVIII i odpisy przywilejów klasztoru, notatki kronikarskie oraz krótka historia obrazu NMP*.

Interesujący mnie dokument znajduje się na stronach 37-40. W rzeczywistości jest to jedna stronica papieru, która po złożeniu na pół utworzyła cztery karty. Trzy z nich zawierają treść, natomiast czwarta, po kolejnym złożeniu na pół, utworzyła okładkę, ze stroną tytułową i zamykającą.

Ten krótki opis obrazu powstał na początku XIX wieku, tak więc z całą pewnością nie jest to rękopis dzieła o. Dawida Sartoriusa. Jednak skoro już podjąłem wysiłek, aby dokument zdobyć, to oczywiście chciałem też poznać jego treść. Ponieważ rękopis okazał się dla mnie niemal całkowicie nieczytelny, toteż z prośbą o dokonanie transkrypcji zwróciłem się do osoby umiejącej odczytać tego typu archiwalia.

Na kolejnych stronach przedstawiam cztery karty *Krótkiej historii*, obok nich znajduje się odczytana treść zawarta na każdej ze stron; autorem transkrypcji jest Pan Ullrich Junker, któremu bardzo dziękuję za okazaną mi pomoc.

J M J

37.

Kurzer Bericht!

Von dem Uralten Muttergottes bilde Maria von der Gnade genannt welches in dem fürstl. Klostergestift Grüssau andächtig verehret wird.

So viel als aus den alten Klosterbunden zu ersehen, hat sich benanntes Bild von Bimini einer Stadt in Welschland, und zwar am Fest Maria Heimsuchung hieher gefunden. Der Fundator des Klosters Fürst Bolko hat wegen dieser Bildnuß das Kloster unter dem Namen Maria von der Gnad gestiftet.

Nach der Stiftung des Klosters ist Maria in dieser Bildniß mehr denn 200 Jahr sehr verehret worden.

Im Jahr 1425 sind die Husiten in Schlesien eingefallen haben das Kloster abgebrennt und die damahls im Kloster lebende Geistliche, 71 an der Zahl, sämtlich ermordet, damit aber das Gnadenbild nicht in die Hände der Husiten verfiele so hätten [illegible] andächtige Verehrer zuvor verborgen. Dannenhero [illegible] Geistliche ermordet geworden so hoch nach der Zeit kein Mensch gewußt wo das Bild hingekommen wäre.

Es ist also dieses Bild ganzer 196 Jahr lang verborgen geblieben bis solches 1622 den [illegible] December unter der Regierung des damahligen Herrn Abtens Adam Wolfgang mit größter Freud gefunden worden.

Obgleichen diese Wunderbildniß 196 Jahr in der Erden vergraben gewesen so ist sie doch ganz unversehrt

Ilustracja 1. Pierwsza strona tekstu *Krótkiej historii*. Źródło: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Klasztor cystersów w Krzeszowie, sygn. 3, s. 37, fot. R. Bacmaga.

37

JMJ

Kurzer Bericht !
Von dem uralten Muttergottesbilde Maria von der
Gnade genannt welches in dem fürstl. Klostergestift
Grüßau andächtig verehrt wird.
So viel aus den alten Klosterurkunden zu ersehen, hat
sich benanntes Bild von Rimini einer Stadt in Welschland,
und zwar am Fest Maria Heimsuchung hieher gefunden.
Der Fundator des Klosters Fürst Bolko hat wegen dieser
Bildnüß das Kloster unter dem Namen Maria von der
Gnaden gestiftet.
Nach der Stifftung des Klosters ist Maria in dieser Bild-
nüß mehr denn 200 Jahr sehr verehret worden.
Jm Jahr 1425 sin die Husiten in Schlesien eingefallen
Haben das Kloster abgebrannt und die damahls an
Kloster lebenden Geistliche, 75 an der Zahl jämmerlich
ermordet, Damit aber das Gnadenbild nicht in die Hände
der Husiten verfiele so hatten es seine dortigen Bewohner
zu vor verborgen. Darum aber wie gemeldet sämtliche
Geistliche ermordet geworden, so hat noch der
Mensch gewußt, wo das Bild hingekommen wäre.
Es ist also dieses Bild ganze 196 Jahr lang verborge
geblieben bis solches 1622 den 18ten December unter der
Regierung des damahligen Herren Abtes Adam
Wolfgang mit größter freud gefunden worden.
Ohngeachtet diese Wunderbildniß 196 Jahr in der Erden
vergraben gewesen, so ist sie doch ganz unversehrt

geblieben; die Leisten um das Bild sind zwar etwas
~~[illegible]~~ vermodert gewesen, ~~so ist sie doch~~ das Bild
aber ist so schön wie es heut zu Tage ist ~~gewesen~~ gefunden
worden. Der Ort wo es vergraben gewesen ist nach Tradition
der alten Professen wo die Sacristey stehet.
Nach der glücklich Wiederfindung ist die Verehrung dieses
Bildes auf's neue anger gekommen und hat gedauert
bis in das Jahr 1728 In folgenden Zeiten ist diese
Andacht wegen vorgenommenen Kirchenbau und
andere eingefallenen Unruhen unterbrochen
worden.
Verlossenes 1773te Jahr haben Sr. Hochwürden
und Gnaden der itzt regierende Herr Prälat
Prälatiens, die Verehrung dieser Gnaden
Mutter wieder erneuert
Damit aber diese neu angefangene Andacht
beständig und sicherer möchte fortgeführet
werden
so sind mit Genehmigung Sr. Hochwürden
und Gnaden eine Anzahl Marischer Verehrer
in eine Confoederation getretten und
giebt jede Person wochentlich 1 Kreutzer
beytrag welcher zusammentrag so viel
ergiebet, daß Monatlich 15 und mehr
Salve und heil. Messen bey dieser
Gnaden Mutter gehalten werden.

Ilustracja 2. Druga strona tekstu *Krótkiej historii*. Źródło: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Klasztor cystersów w Krzeszowie, sygn. 3, s. 38, fot. R. Bacmaga.

38

geblieben; die Leisten um das Bild sind zwar etwas
..... vermodert gewesen, ~~so ist sie doch~~ das Bild
aber ist so schön wie es heut zu Tage ist gefunden
worden. Der Ort wo es vergraben gewesen ist nach der Tradition
der alten Professen wo die Sacristey stehet.
Nach der glücklich Wiederfindung ist die ..ehrung dieses
Bildes aufs neue .... gekommen und hat gedauert
bis in das Jahr 1728 Jnfolgenden Zeiten ist diese
Andacht wegen vorgenommene Kirchenbau, und
andere eingefallenen Unruhen unterbrochen
worden.
Verlossenes 1773 te Jahres haben S^er^ Hochwurden
und Gnaden des itzt regürenden Herrn Prælat
Pealacieus, die verehrung dieser Gnaden
Mutter wieder erneuert.
Damit aber diese neu angefangene Andacht
beständig und sicherer möchte fortgeführet
werden,
so sind mit genehmigung Sr Hochwürden
und gnaden eine Anzahl Mariesches verehrer
in eine Conforderation getretten und
giebt jede Persohn wochentlich 1 Kreutzer
beÿtrag welcher zusammentrag so ...nt
ergiebet, daß monatlich 15 und mehr
Salve und heil. Meßen beÿ dieser
Gnaden Mutter gehalten werden.

Johannes Herman in Kloster Grün Tau.
1804. 39

die heilige Meß und das Salve wird zugleich für die von dieser Confoderation abgestorbene Mitgieder auf geopffert

da diese Andacht von verehrern Maria immer wird fortgeführet werden, so wird nach unserem Tode in die spätesten Zeiten bey dieser Gnaden Mutter unser gedacht werden.

Ao 1779 den 1ten August an einem Sambstag ist das Gnaden Bielt zu Küssen gegeben worden; und wiederum auf den Hohen Altar gesezt worden.

Ilustracja 3. Trzecia strona tekstu *Krótkiej historii*. Źródło: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Klasztor cystersów w Krzeszowie, sygn. 3, s. 39, fot. R. Bacmaga.

39

Johannes Herman in Kloster Grüßau
1804.
Die heilige Meß und das salve wird
zugleich für die von dieser Conförderation
abgestorbene Mitglieder auf geopffert.
Da diese Andacht von verehrene Maria
immer wird fort geführet werden, so wird
nach unserem Tode in die spätesten
Zeiten bey dieser gnaden Mutter
unser gedacht werden.
Ao 1779 den 1 Auguhs an einem Sambstag
ist das Gnaden Bieldt zu küssen ~~geben~~
gegeben worden; und wiederum auf
den Hohen Altar gesetzt worden.

Johannes Augustinus Hermann
Saricstener in dem Großfürstlichen
Gestift in Grüssau den 5te Februar
1805

P. P. Romanus Rotter.
A. Emanuel Achner.

Amtgebiete und Wohlgeb. Gunster
Mahne ich freund mich sehr das sie das alle so
gesund seyn wie ich es immer von Ihnen hoffe.

Beschreibung von dem
Uhralten Gnaden
Bilde Sancta
MARIA
in Grüssau von der
Gnade genannt.
Johannes Augustinus
Hermann in Grüssau
den 24ten October
Anno 1802

Ilustracja 4. Czwarta strona *Krótkiej historii*. Źródło: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Klasztor cystersów w Krzeszowie, sygn. 3, s. 40, fot. R. Bacmaga.

Transkrypcja górnej części strony, obróconej o 90°:

40
Johannes Augustinaus Herrmann
Saricstener in dem Hochfürstlichen
Gestift in Grüßau den 5ten Februar
1805
R P Romanus Rotter
F Emanuel Achner
Vielgeliebeste und Wohledle Jungfer
Mache es freut mich sehr das Sie doch alles so
Gesund seyn wie ich es immer von Jhnen hoffe.

Transkrypcja dolnej części strony:

Beschreibung von dem
Uhralten Gnaden
Bilde
Santa
MARIA
in Grüßau von der
Gnade genannt
Johannes Augustinus
Herrman in Grüßau
den 24ten Octobris
Anno 1802

Tłumaczenie

Poniżej znajduje się moja próba przekładu na język polski treści *Krótkiej historii*. Należy w tym miejscu mieć na uwadze, że nie jest to dosłowny przekład dokonany przez profesjonalistę, lecz tłumaczenie amatorskie, gdzie już w samej transkrypcji zabrakło kilku słów niemożliwych do odczytania, a brzmienie niektórych niemieckojęzycznych wyrazów wydaje się być dość archaiczne bądź zniekształcone.

JMJ[14] *Krótka relacja! O prastarym obrazie Matki Bożej, zwanym Maryją Łaskawą, który nabożnie czczony jest w książęcej fundacji klasztornej w Krzeszowie. Jak można zobaczyć w wielu dawnych dokumentach klasztornych, miał wspomniany obraz z Rimini, miasta w Italii, odnaleźć się tutaj w dniu święta Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Fundator klasztoru, książę Bolko, miał za sprawą tego wizerunku ufundować klasztor pod nazwą Maryi Łaskawej. Po ufundowaniu klasztoru był tenże wizerunek Maryi czczony bardzo przez ponad 200 lat. W 1425 roku husyci najechali Śląsk, spalili klasztor, a następnie mieszkających w klasztorze duchownych, w liczbie 75, nikczemnie wymordowali, aby jednak Obraz Łaski nie trafił w ręce husytów, tamtejsi mieszkańcy go ukryli. Ponieważ jednak, jak już wspomniano, wszystkich duchownych wymordowano, a więc i tę osobę, która wiedziała, gdzie obraz umieszczono. Tak więc obraz tenże przez całe 196 lat pozostawał w ukryciu, aż do 18 grudnia 1622 roku, gdy za rządów ówczesnego opata Adama Wolfganga, z wielką radością został on odnaleziony. I chociaż tenże cudowny wizerunek był przez 196 lat zakopany w ziemi, to mimo to pozostał on całkiem nienaruszony; paski wokół obrazu były wprawdzie cokolwiek zbutwiałe, ale sam obraz odnaleziono tak pięknym, jakim jest on dziś. Zgodnie z tradycyjnym twierdzeniem starych profesów lokalizacją, gdzie był on schowany, miało być miejsce, gdzie stoi zakrystia. Po szczęśliwym odnalezieniu na nowo czczono tenże obraz, a trwało to aż do 1728 roku.*

14 Zarówno Ullrich Junker, jak i fr. Wawrzyniec Michalik twierdzą, że umieszczone tu inicjały *JMJ* należałoby rozwinąć jako *Jezus Maria Józef* (niem. *Jesus Maria Joseph*).

W późniejszych czasach z powodu prowadzonej budowy kościoła, a także innych niepokojów, modlitwy zostały przerwane. W 1773 roku czcigodny i łaskawie podówczas panujący prałat Pealacieus, adorację tejże Łaskawej Matki ponownie odnowił. Przy czym, aby to na nowo rozpoczęte nabożeństwo mogło być kontynuowane w sposób stały i pewny, za przyzwoleniem wielebnego i jego łaskawością, pewna liczba czcicieli Maryi zawiązała konfederację, gdzie każda osoba daje tygodniowo jednego krajcara składki, która gromadzi taki dochód, że miesięcznie 15 i więcej Salve Regina i mszy świętych przy Łaskawej Matce utrzymane zostaje. Odprawiane msze święte i Salve Regina są jednocześnie ofiarowane za zmarłych członków tejże konfederacji. Ponieważ to nabożeństwo czcigodnej Maryi wciąż będzie kontynuowane, toteż po naszej śmierci, w późniejszym czasie, będziemy wspominani przed tą Łaskawą Matką. W niedzielę[15]*, 1 sierpnia 1779 roku, Obraz Łaski dany był do ucałowania; po czym ponownie umieszczono go w ołtarzu głównym.*

Adnotacja umieszczona na górze trzeciej strony:

Johannes Herman w klasztorze krzeszowskim, rok 1804.

Tekst umieszczony na stronie tytułowej:

Opis prastarego, łaskami słynącego obrazu Świętej Maryi z Krzeszowa, zwanej Łaskawą, Johannes Augustinus Herrman, w Krzeszowie, 24 października 1802 roku.

Tekst umieszczony na stronie końcowej, obróconej o 90°:

Johannes Augustinaus Herrmann, Saricstener w wyższej książęcej fundacji w Krzeszowie, dnia 5 lutego 1805 roku.

przewielebny ojciec Romanus Rotter

brat Emanuel Achner

Najukochańszej i wielce szlachetna Panno, bardzo się raduję, że Ty jesteś tak zdrowa, jak zawsze mam nadzieję, że będziesz.

15 W transkrypcji występuje tu nazwa *Sambstag*, co być może należałoby przetłumaczyć jako *sobota* (niem. *Samstag*); jednakże 1 sierpnia 1779 roku to była niedziela (niem. *Sonntag*).

Komentarz do treści

Na kolejnych stronach chciałbym pokrótce skomentować informacje zawarte w *Krótkiej historii*, a także porównać je ze znaną mi historią obrazu.

***

O prastarym obrazie Matki Bożej, zwanym Maryją Łaskawą, który nabożnie czczony jest w książęcej fundacji klasztornej w Krzeszowie.

Już w tym pierwszym zdaniu warto zwrócić uwagę na pewien ciekawy aspekt: tekst ten pozwala nam poznać nazwy, jakimi na początku XIX wieku określany był obraz Matki Boskiej Krzeszowskiej. W tymże zdaniu natrafimy na dwa takie zwroty, jednakże ja wymienię tu takowe sformułowania z całego tekstu:

prastary obraz Matki Bożej (niem. *uralten Muttergottesbilde*);
Maryja Łaskawa (niem. *Maria von der Gnade*);
obraz (niem. *Bild*);
wizerunek (niem. *Bildnüß*);
Obraz Łaski (niem. *Gnadenbild*);
cudowny wizerunek (niem. *Wunderbildniß*);
Matka Łaskawa (niem. *Gnaden Mutter*);
Święta Maryja z Krzeszowa (niem. *Santa Maria in Grüßau*).

***

Jak można zobaczyć w wielu dawnych dokumentach klasztornych (...)

W dalszej części tego zdania autor opisuje legendarne przekazy dotyczące najstarszych losów obrazu Matki Boskiej Łaskawej z Krzeszowa. Owe losy dziś uznajemy za legendarne właśnie z tego powodu, że brak jest zachowanych dokumentów dotyczących tego okresu. Jednakże tutaj wzmiankuje się, że dzieje te opisa-

ne są *w wielu dawnych dokumentach klasztornych*. Ale w literaturze brak informacji na temat ich istnienia. Ojciec Augustino Sartorio w swojej publikacji z 1700 roku wspominał jedynie o jakichś zapiskach na ten temat: *jak się dowiaduję z zapisków, pokazanych mi przez czcigodnego ojca Innocentego Fritschla, profesa krzeszowskiego (...) obraz Bogarodzicy Dziewicy kiedyś, w czasach papieża Jana XXII, z Rimini we Włoszech tu w cudowny sposób przeniesiony, zasłynął potem cudami i łaskami*[16].

Z kolei Ephraim Naso w książce z 1667 roku stwierdzał, że nie sposób rozstrzygnąć prawdziwości najstarszych opowieści, gdyż wiedzę na ich temat opieramy na jednym tylko, niesprecyzowanym bliżej, piśmie[17].

16 A. Sartorio, *Cistercium bis-tertium...*, [17] s. 1124.

17 E. Nasone, *Phoenix redivivus...*, [13] s. 278-279; przywołana legenda brzmi: *Fundacja krzeszowska Domem Łaski Błogosławionej Najświętszej Panny Maryi została nazwana, co się następującą opowieścią objaśnia i interpretuje: że niedaleko lasu krzeszowskiego kościółek (który bez wątpienia benedyktyni zbudowali, aby kontynuować swoją pobożność) miał być postawiony. Czy ta historia jest prawdziwa, nie sposób zdecydować, ale tylko tak prosto (jak w piśmie) jest to zaprezentowane. Następnie Bolco Bellicosus, księcia Boleslai Calvi rodzony syn, pobożnej księżnej Anny wnuk, książę świdnicki i pan na Książu, dowiedział się, że jest kościół w lesie niedaleko borów krzeszowskich, z powodu cudów czynionych tam właśnie przez obraz Błogosławionej Najświętszej Panny Marii, codziennie przez wielu braci odwiedzany, tedy Bolko postanowił obraz poddać oględzinom, i czcić, i miejsca tego książę bez wielkiej łaski nie pozostawił. Szczęśliwy Bolko przekazał Jego Papieskiej Świętobliwości wiadomość, że na Śląsku, w pobliżu lasu krzeszowskiego, cudowny obraz naszej Kochanej Pani został odnaleziony, którego pochodzenie, jeśli chodzi o to miejsce, nie jest dla nikogo oczywiste: opisał postać obrazu, zwrócił się do papieża z prośbą o udzielenie odpowiedzi, by potwierdzić pielgrzymkę i aby duchową ocenę kościelną tego miejsca uzyskać. Papież po zbadaniu ostatecznie stwierdził, że obraz w opisywanej postaci, jest z kościoła w Rimini w Italii, skąd zniknął jednej z nocy. Ukazało się też w nocy małe dziecko, które wskazało, że obraz krzeszowski naszej Kochanej Pani jest właśnie taki, jaki wcześniej w Italii był czczony. Tak więc Jego Papieska Świętobliwość nie tylko potwierdził uczynne Bogu pielgrzymki, ale także, dla większego zachęcenia chrześcijańskiej gorliwości, wydał wiele przywilei łaski*; w oryginale: *Auß was für Bewegnüs; aber das Gestifft Grissau das Gnaden-Haus der seligsten Jungfrauen MARIÆ sey genennet worden, wird durch nachgesetze Geschicht erkläret, und angedeutet; daß nicht ferne von dem Walde Grissau ein Kirchlein (welches ohne Zweiffel die Benedictiner, zu Fortsetzung ihrer Andacht werden erbautet haben) gestanden seyn solle. Ob nun solche Geschicht dem Grunde gemäß, wird hierüber kein Entschluß gefasset, sondern nur (wie in einer Schrifft befindlich) einfältig vorgezeiget. Nachdeine BOLCO BELLICOSUS, deß Hertzogens BOLESLAI CALVI leiblicher Sohn und ob-erwehneter fromen Fürstin ANNÆ Enckel Hertzog zur Schweidnitz und Herr zu Fürstenberg glaub-würdig verstanden daß ein Kirches in dem Walde nicht ferne von der Wildnüß Grissau, wegen eines wunder-würckenden, daselbst angerroffenen Bildnüß der seligsten Jungfrauen MARIÆ, täglich von vielen Wall-Brüdern besuchet würde, hat BOLCO sich dahin verfüget, das Bild in Augenschein genommen, und verehret, von welchem Orte der Fürst ohne grosse erworbne Gnade nicht abgewichen. Der frome Fürst BOLCO ertheilete Nachricht Ihro Päbstlichen Heiligkeit, daß in Schlesien bey dem Walde Grissau ein wunder-thätiges Bild unser Lieben Frauen anzutreffen, dessen*

Wydaje się więc, że wzmianka o *wielu dawnych dokumentach klasztornych* jest nieco przesadzona.

***

(...) miał wspomniany obraz z Rimini, miasta w Italii (...)

Historia o takim pochodzeniu obrazu znana jest ze starszych wzmianek, przekazuje ją np. wspomniany już Ephraim Naso w swojej książce z 1667 roku[18].

***

(...) odnaleźć się tutaj w dniu święta Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Na informację o tym, jakoby krzeszowski obraz Matki Boskiej Łaskawej miał pochodzić z włoskiego miasta Rimini, można natrafić w licznych publikacjach. Ponieważ historia ta miała wydarzyć się za czasów papieża Jana XXII[19], a tenże właśnie papież w 1318 roku wystawił bullę potwierdzającą przywileje krzeszowskiego klasztoru, toteż wydarzenia te umiejscawia się w tym właśnie roku[20]. Jednakże żadne ze znanych mi źródeł nie precyzuje, które-

---

Ursprung, wie es an diese Stelle kommen sey, niemanden offenbar: beschriebe dabey die Gestalt deß Bilders, und ersuchte den Päbstlichen Stul, die Wall-fahrt zu bestätigen, und etwas von dem geistlichen Kirchen-Schatze dem beseligten Orte zu ertheilen. Als nun der Pabst hin, und wieder nachforschen lassen, hat man endlich befunden, daß ein Bildnuß nach beschriebenen Gestalt, sich ex Ecclesia Riminensis Urbis in Welschland, zu Nachts verlohren habe. Es ist auch dem Pabste, zu nächtlicher weile ein kleines Kind erschienen, und hat ihm angezeiget, daß das Grissauische Bild unser Lieben Frauen eben dasjenige sey, welches vor Zeiten in Welschland verehret worden. Worauf Ihro Päbstliche Heiligkeit nicht allein die Gott-gefällige Wall-fahrt bestätiget, sondern auch, zu weiterer Aufmunterung deß Christlichen Eifers, viel geistliche Gnaden ertheilet hat.

18 Patrz przypis 17.

19 A. Sartorio, *Verteütschtes Cistercium Bis-Tertium...*, [18] s. 438; czytam tu: *obraz za czasów papieża Jana XXII z Włoch cudownym sposobem przez aniołów do wymienionego klasztoru został dostarczony*; w oryginale: *welches Bild zur Zeit des Pabsts Joannis XXII. aus Italien wunderbarlicher Weise durch die Heil: Engel in besagtes Closter überbracht worden.*

20 N. Lutterotti, *Vom unbekannten Grüssau…*, [9] s. 106; czytam tu: *Za czasów papieża Jana XXII (1316-1334) aniołowie przenieśli obraz z Rimini we Włoszech do Krzeszowa. Nagłe pojawienie się obrazu niepokoiło księcia Bernharda, syna i następcę Bolka I. Zapytał o ten incydent papieża, któremu we śnie tajemniczy chłopczyk wyjawił, że od tej chwili Maryja chce być czczona w Krzeszowie. Ten cud wydarzył się w 1318 roku;* w oryginale: *Die andere Legende aber trägt unverkennbar das Gepräge spätmittelalterlicher Wunderfreudigkeit. Engel hätten in den*

go dokładnie dnia tegoż roku to cudowne wydarzenie miało mieć miejsce. Natomiast autor *Krótkiej historii* stwierdza, że stało się to *w dniu święta Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny*, a więc 31 maja.

Fr. Wawrzyniec Michalik zwrócił mi też uwagę na fakt, że krzeszowski kościół klasztorny konsekrowany był właśnie w dniu święta Nawiedzenia NMP (wprawdzie nie tego samego dnia, ale święto to było dawniej obchodzone przez dwa dni); być może właśnie takie legendarne wydarzenie mogło zainspirować opata Frischa do wyboru tej właśnie daty?

***

Fundator klasztoru, książę Bolko, miał za sprawą tego wizerunku ufundować klasztor pod nazwą Maryi Łaskawej.

Warto w tym miejscu zauważyć, że autor *Krótkiej historii* przywołuje tu znane z również innych źródeł zapisy legendy o obrazie pochodzącym z Rimini, jednakże zawierają one pewną sprzeczność. Otóż według nich książę Bolko I miał o tutejszy obraz zapytać się papieża Jana XXII i otrzymać od niego odpowiedź. Jednak Bolko I zmarł w roku 1301, natomiast papież Jan XXII rozpoczął swoje rządy dopiero w roku 1316. Być może dostrzegł to Naso i cytując ową legendę, postanowił pominąć imię papieża. Niewątpliwie sprzeczność tę zauważył również o. Nikolaus von Lutterotti, jednak pozostawił on w swojej legendzie papieża Jana XXII, zamieniając imię księcia: zamiast Bolka I mamy tutaj jego syna, Bernarda, panującego za czasów wspomnianego papieża[21].

***

Po ufundowaniu klasztoru był tenże wizerunek Maryi czczony bardzo przez ponad 200 lat.

Tagen des Papstes Johannes XXII. (1316-1334) das Bild aus Rimini in Italien nach Grüssau übertragen. Das plötzliche Auftauchen des Bildes beunruhigte den Herzog Bernhard, den Sohn und Nachfolger Bolko I. Er ließ wegen des Vorfalles beim Papste anfragen, dem ein geheimnisvolles Knäblein im Traume offenbarte, Maria wolle von nun an in Grüssau verehrt werden. Dieses Wunder habe sich im Jahre 1318 ereignet.

21 Patrz przypis 20.

W następnym zdaniu autor stwierdza, że wizerunek zaginął po najeździe husytów na Śląsk, co miało miejsce w 1425 roku. Z kolei dokument fundacyjny cysterskiego klasztoru w Krzeszowie książę Bolko I wystawił w 1292 roku. Jeśli chodzi o ścisłość, to pomiędzy tymi datami upłynęły zaledwie 133 lata. Przy czym według innych źródeł obraz miał zaginąć w 1426 roku, co daje nam w sumie 134 lata. Chyba że autor miał na myśli nie początki opactwa cysterskiego, lecz jeszcze wcześniejsze ufundowanie w tych okolicach prepozytury benedyktyńskiej? Sugestię o takiej możliwości można odnaleźć choćby w przywołanej już relacji, jaką przedstawił Ephraim Naso w swojej książce z 1667 roku[22]. Niektórzy twierdzą nawet, że obraz ten mogła przekazać benedyktynom księżna Anna w trakcie fundacji w 1242 roku[23]. Ale hipoteza ta, zresztą moim zdaniem mało prawdopodobna, i tak pozwala okres obecności obrazu w Krzeszowie wydłużyć jedynie do 184 lat.

Wprawdzie można natrafić też na wzmianki, jakoby benedyktynów do Krzeszowa sprowadził, jeszcze na kilka lat przed ufundowaniem tutejszej prepozytury, książę Henryk Pobożny, ale i tak przesuwa to datę ich przybycia najwyżej do 1238 roku[24], a więc 188

22 Patrz przypis 17.

23 A. Jarosiewicz, *Krzeszowski Dom Łaski...*, [5] s. 4-5; czytam tutaj: *Wspomniane świadectwa oraz fakty każą nam przypuszczać, że od samego początku, kiedy powstała fundacja, został w niej umieszczony obraz. Można zadać sobie pytanie: skąd obraz został przywieziony na Ziemie Śląska i przez kogo? Kto przyczynił się do tego, że został umieszczony w Krzeszowie? (...) Nie została udokumentowana data przywiezienia obrazu do Krzeszowa. Jednak można dziś przypuszczać, że mogło się to stać za sprawą św. Jadwigi, księżnej śląskiej (...) Kiedy syn św. Jadwigi, książę Henryk Pobożny poślubił księżniczkę czeską Annę, mógł wówczas otrzymać od swej Matki w prezencie ślubnym ikonę Bogurodzicy. Innym hipotetycznym założeniem jest teza wynikająca z bliskiej zażyłości św. Jadwigi i księżnej Anny, co pozwala przypuszczać, że księżna Matka mogła przekazać obraz swojej synowej. Po bohaterskiej śmierci Henryka Pobożnego pod Legnicą 9 kwietnia 1241 r., wdowa – księżna Anna postanowiła dać początek fundacji klasztornej, gdzie obraz odbierałby należną mu cześć i stanowił miejsce kultu oraz modlitwy za fundatorów tego miejsca. Stało się to wkrótce po bitwie, czyli w 1242 roku i jest zgodne z zaprezentowaną historią fundacji krzeszowskiej, która wskazuje wprost na kult obrazu jeszcze przed potwierdzeniem fundacji przez wnuka księżnej Anny, księcia Bolka I w roku 1292.*

24 J. Heyne, *Denkwürdigkeiten aus der Kirchen- und Diöcesan-Geschichte Schlesiens*, [4] s. 960; czytam tu: *że książę Henryk II już w 1238 roku powołał benedyktynów z sąsiedniej fundacji opatowickiej w okręgu Hradec Králové do całkowicie zalesionych okolic Krzeszowa, z zamiarem założenia im tutaj klasztoru, jednakże jego pobożna małżonka Anna, po tym jak 9 kwietnia 1241 roku pod Legnickim Polem zginął bohaterską śmiercią, następnego roku 1242 klasztor rzeczywiście założyła i 8 maja 1242 roku z Wrocławia dokument fundacyjny wystawiła*; w oryginale: *daß Herzog Heinrich II. schon im J. 1238 die Benediktiner aus dem benachbarten böhmischen Stifte Opatowitz im Königgrätzer Kreise in die damals ganz bewaldete Gegend von Grüssau*

lat przed nawałą husycką; natomiast *ponad 200 lat* przed zaginięciem obrazu to czasy przed rokiem 1226, co ewidentnie wydaje się być jakąś pomyłką.

***

W 1425 roku husyci najechali Śląsk, spalili klasztor, a następnie mieszkających w klasztorze duchownych, w liczbie 75, nikczemnie wymordowali (...)

W powyższym cytacie znalazły się dwie nieścisłości. Otóż podczas tych legendarnych wydarzeń miało zginąć nie 75, lecz 70[25] lub też 71[26] zakonników, a wydarzenie to zazwyczaj datowane jest na rok 1426, jedynie niektórzy autorzy wzmiankują tu rok 1427[27], jednakże nigdy nie trafiłem na opracowanie datujące ten napad na 1425 rok.

Zresztą i autor *Krótkiej historii* stwierdza w następnych zdaniach, że obraz *przez całe 196 lat pozostawał w ukryciu,* oraz że *wizerunek był przez 196 lat zakopany w ziemi;* a skoro odnaleziono go *18 grudnia 1622 roku*, toteż 196 lat wcześniej mieliśmy rok 1426.

***

---

berufen habe, in der Absicht, ihnen daselbst ein Kloster zu gründen, daß feine fromme Gemahlin Anna, nachdem er den 9. April 1241 bei Wahlstatt den Heldentod gestorben, im darauf folgenden Jahre 1242 das Kloster wirklich gründete und unterm 8. Mai 1242 zu Breslau die Stiftungsurkunde ausfertigte.

25 K. Michalik, *Krzeszów Dom Łaski Maryi*, [12] s. 14, czytam tu: *(...) powstała w epoce nowożytnej legenda o najeździe wojsk husyckich na klasztor krzeszowski w dniu 26 października 1426 r. Jego skutkiem miało być uszkodzenie kościoła i klasztoru, zaginięcie cudownego obrazu i wymordowanie 70 mnichów. Mit powstał na potrzeby kontrreformacyjnej propagandy, ze względu na znikome straty w trakcie wojny trzydziestoletniej, dające podstawy do kultu własnych męczenników.*

26 A. Rose, *Kloster Grüssau*, [15] s. 42; autor ten stwierdza, że *raportowana liczba zamęczonych zakonników to 70 do 71*; w oryginale: *(...) der gemarterten Mönche auf 70 bis 71 angegeben*.

27 R. Żerelik, *Problem wiarygodności przekazu o śmierci 70 mnichów...*, [21] s. 92; w artykule tym pada stwierdzenie: *informacje o zniszczeniu klasztoru krzeszowskiego w 1426 r. należy uznać za mało wiarygodne. Mogło to się zdarzyć na początku 1427 r., bowiem w liście z 1 III tego roku Jerzy Zettritz informuje rycerstwo i miasta łużyckie o zniszczeniu klasztoru przez kacerzy, ale rozmiaru zniszczeń nie znamy*.

(...) aby jednak Obraz Łaski nie trafił w ręce husytów, tamtejsi mieszkańcy go ukryli. Ponieważ jednak, jak już wspomniano, wszystkich duchownych wymordowano, a więc i tę osobę, która wiedziała, gdzie obraz umieszczono. Tak więc obraz tenże przez całe 196 lat pozostawał w ukryciu, aż do 18 grudnia 1622 roku, gdy za rządów ówczesnego opata Adama Wolfganga, z wielką radością został on odnaleziony. I chociaż tenże cudowny wizerunek był przez 196 lat zakopany w ziemi, to mimo to pozostał on całkiem nienaruszony; paski wokół obrazu były wprawdzie cokolwiek zbutwiałe, ale sam obraz odnaleziono tak pięknym, jakim jest on dziś.

Przytoczona tu historia o ukryciu i ponownym odnalezieniu obrazu zgodna jest z wcześniej znanymi mi opisami. Jednak na końcu poruszono tu ciekawy wątek dotyczący tego, w jakim stanie znajdował się obraz po jego odnalezieniu w 1622 roku. W znanym nam dziś jedynie fragmentarycznie opisie tych wydarzeń o. Dawid Sartorius miał stwierdzać, że *choć miejsce jego spoczynku było brudne, wilgotne i zabłocone, obraz przetrwał niezniszczony i nienaruszony przez prawie 200 lat. Tylko skrzynię, tak wielkiemu dobru, nieśmiertelności godnemu, poświęconą, z zewnątrz gnicie zaatakowało*[28].

Wydaje się jednak, że wiadomości o całkowitym braku uszkodzeń zostały nieco wyolbrzymione. Być może za cud uznano już samo przetrwanie obrazu w tak niesprzyjających okolicznościach, jednak dwustuletnie ukrycie w skrzyni pod posadzką niechybnie negatywnie odbiło się na stanie malowidła. W trakcie współczesnych badań stwierdzono, że deska, na której namalowano ikonę, została niegdyś *lekko skrócona po bokach, a może także u góry i u dołu, również jej grubość została nieco zredukowana*[29], czyżby w ten sposób usunięto spróchniałe fragmenty obrazu? Dodatkowo w sprawozdaniu z prac renowacyjnych przeprowadzonych w 1996 roku znajduje się stwierdzenie: *konserwatorka przypuszcza, że z powodu tego fatalnego przechowywania doszło do poważnych uszkodzeń i ubytków malunku, prawdopodobnie cała postać Dzieciątka została zniszczona*[30].

28 N. Henelii, *Silesiographia renovata...*, [3] s. 695.
29 I. Kořán, *Gothic Madonnas of Mercy in Bohemia and Poland*, [7] s. 61.
30 I. Kořán, *Ještě o křešovské Madoně*, [8] s. 64.

Natomiast z treści *Krótkiej historii* wynika, że choć sam obraz po jego odnalezieniu był *całkiem nienaruszony,* to jednak nie do końca, gdyż *paski wokół obrazu były (...) cokolwiek zbutwiałe.*

***

Zgodnie z tradycyjnym twierdzeniem starych profesów lokalizacją, gdzie był on schowany, miało być miejsce, gdzie stoi zakrystia.

Podana w powyższym stwierdzeniu lokalizacja ukrycia obrazu jest zgodna z innymi znanymi mi opisami, jednakże warto zwrócić uwagę na to, skąd autor czerpie swoje informacje. O ile w odniesieniu do wydarzeń ze średniowiecza wspominał on o tym, że ich opisy *można zobaczyć w wielu dawnych dokumentach klasztornych*, to mimo to w przypadku wydarzeń sprzed niecałych dwóch wieków nie odwołuje się do archiwów klasztornych, lecz do tradycyjnych informacji przekazywanych przez *starych profesów*.

***

Po szczęśliwym odnalezieniu na nowo czczono tenże obraz, a trwało to aż do 1728 roku. W późniejszych czasach z powodu prowadzonej budowy kościoła, a także innych niepokojów, modlitwy zostały przerwane.

Po odnalezieniu ikony została ona otoczona w klasztorze szczególną opieką, dlatego też zgadzam się ze stwierdzeniem, że *na nowo czczono tenże obraz.* Jednakże nieprecyzyjna wydaje mi się informacja, że trwało to jedynie do 1728 roku, kiedy to kult zaczął zanikać, aby na nowo odrodzić się w 1773 roku.

W mojej ocenie wzmiankowanego tu okresu, a więc lat 1728-1773, nie można nazwać czasem stopniowego zanikania kultu, gdyż wówczas nastąpiły po sobie: pewna stagnacja, gwałtowny rozkwit, a następnie równie gwałtowne załamanie kultu. Etapy te opiszę w kilku zdaniach.

Otóż przed 1728 rokiem obraz Matki Boskiej Łaskawej znajdował się w przylegającej do kościoła kaplicy Trójcy Świętej[31]. Jednakże na czas budowy nowej świątyni klasztornej obraz nie został ukryty przed wiernymi gdzieś w klasztorze, lecz umieszczono go w kościele św. Józefa[32]. Oczywiście można podejrzewać, że w tamtym okresie zakonnicy mogli być zaabsorbowaniu budową nowej, monumentalnej świątyni, co być może kult cudownego wizerunku Maryi chwilowo odsunęło na nieco dalszy plan.

Jednakże to budowa owej świątyni była przecież przejawem czci oddawanej wizerunkowi Maryi, nie bez powodu nad drzwiami kościoła umieszczono informację, że jest to Dom Łaski Świętej Maryi (*Domus Gratiæ S. Mariæ*). To właśnie tu umieszczono wizerunek Matki Boskiej Łaskawej, w najbardziej honorowym miejscu i w specjalnie na tę okoliczność wykonanej srebrnej ramie. Wydaje się, że w 1735 roku, kiedy tu ukończono budowę dzisiejszej bazyliki, kult Maryi w Krzeszowie wręcz rozkwitał.

Lecz już po kilku latach nastąpił krach. Autor *Krótkiej historii* wspomina tu o *innych niepokojach*, które przyczyniły się do przerwania kultu tego obrazu. Niewątpliwie miał on na myśli wojny śląskie. Pierwsza z nich wybuchła w 1740 roku, a już w 1741 roku opat Benedykt uciekł do Czech, zabierając ze sobą krzeszowski obraz Maryi; opat wraz z obrazem dopiero po roku powrócił do Krzeszowa[33]. Jednakże zaraz potem klasztor splądrowały pruskie wojska, które zostały tutaj zakwaterowane, opata aresztowano,

---

31 A. Dudek, *Cystersi na Dolnym Śląsku, część III – Krzeszów*, [1] s. 127; czytam tutaj: *dotychczasowa kaplica Trójcy Świętej w kościele klasztornym otrzymała wezwanie Matki Bożej Łaskawej, a średniowieczny obraz kultowy umieszczono w 1694 roku w ołtarzu głównym kaplicy, gdzie przebywał do czasu przebudowy w roku 1728*.

32 N. Lutterotti, *Vom unbekannten Grüssau...*, [9] s. 109; w oryginale: *Während des Neubaues der Klosterkirche war das Gnadenbild in der Josephskirche aufgestellt*.

33 N. Lutterotti, *Vom unbekannten Grüssau...*, [9] s. 110; autor ten stwierdza: *Gdy w 1741 roku wkroczyli pierwsi Prusacy, opat Benedykt II. Seidel uciekł do Czech na polecenie Marii Teresy. Wziął ze sobą Obraz Łaski. Przez prawie rok pozostawał on w kaplicy zamkowej w Rognitz (czes. Starý Rokytník). Żołnierze pruscy mieli wówczas taką reputację, że opat chciał uchronić ukochany Obraz Łaski przed ich złośliwością. W 1742 roku powrócił on do sanktuarium w Krzeszowie*; w oryginale: *Als 1741 die ersten Preußen einrückten, floh Abt Benedikt II. Seidel auf Befehl Maria Theresias nach Böhmen. Er nahm das Gnadenbild mit sich. Fast ein Jahr lang blieb es in der Schloßkapelle zu Rognitz. Den preußischen Soldaten ging damals ein derartiger Ruf voraus, daß der Abt das geliebte Gnadenbild ihrem Mutwillen entziehen wollte. 1742 kehrte es wieder ins Grüssauer Heiligtum zurück*.

a na klasztor nałożono kary finansowe[34], zakazano też organizowania pielgrzymek[35]. Z pewnością nie były to już czasy, kiedy zakonnicy mogli koncentrować się na tematach duchowych.

***

W 1773 roku czcigodny i łaskawie podówczas panujący prałat Pealacieus, adorację tejże Łaskawej Matki ponownie odnowił.

Wspomniany tu opat to niewątpliwie Placyd Mandfering, panujący w latach 1768-1787[36]. Wiadomo, że za jego czasów *do Krzeszowa przybywały mimo ograniczeń władz pruskich wielkie pielgrzymki z terenów Śląska, odwiedzające w Krzeszowie sanktuaria – Matki Bożej Łaskawej i św. Józefa*[37]. Nie potrafię jednak zidentyfikować zdarzenia, które miało miejsce w 1773 roku i uznane zostało przez autora *Krótkiej historii* za punkt zwrotny w odnowie kultu Maryi Łaskawej[38].

***

Przy czym, aby to na nowo rozpoczęte nabożeństwo mogło być kontynuowane w sposób stały i pewny, za przyzwoleniem wielebnego i jego łaskawością, pewna liczba czcicieli Maryi zawiązała konfederację, gdzie każda osoba daje tygodniowo jednego krajcara składki, która gromadzi taki dochód, że miesięcznie 15 i więcej Salve Regina i mszy świętych przy Łaskawej Matce utrzymane zostaje. Odprawiane msze święte i Salve Regina są jednocześnie ofiarowane za zmarłych członków tejże konfederacji. Ponieważ to nabożeństwo czcigodnej Maryi wciąż będzie kontynuowane, toteż po naszej śmierci, w późniejszym czasie, będziemy wspominani przed tą Łaskawą Matką.

34 K. Michalik, *Krzeszów Dom Łaski Maryi*, [12] s. 21.
35 A. Dudek, *Cystersi na Dolnym Śląsku, część III – Krzeszów*, [1] s. 136.
36 A. Rose, *Kloster Grüssau*, [15] s. 301.
37 A. Dudek, *Cystersi na Dolnym Śląsku, część III – Krzeszów*, [1] s. 136.
38 Fr. Wawrzyniec Michalik zwrócił mi uwagę na fakt, że w 1772 roku minęło okrągłe 150 lat od cudownego odnalezienia ikony w 1622 roku – być może jest kosmetyczny błąd i chodzi tu o tę właśnie rocznicę?

Są to ciekawe informacje o istnieniu stowarzyszenia oraz zasadach i celach jego działania. Co ciekawe w znanych mi opisach historii obrazu nie natrafiłem na informację o istnieniu takowego stowarzyszenia, tak więc *Krótka historia* jest jedynym źródłem go wzmiankującym.

***

W niedzielę, 1 sierpnia 1779 roku, Obraz Łaski dany był do ucałowania; po czym ponownie umieszczono go w ołtarzu głównym.

O tego typu wydarzeniach wspominał też o. Nikolaus von Lutterotti, stwierdzając: *Opat Placyd Mundfering (1768-1787) nakazał, aby w dniach wielkich pielgrzymek przekazywać Obraz Łaski pielgrzymom do ucałowania*[39]. Jednakże nie miało być to zdarzenie jednorazowe, jak wynikałoby z relacji autora *Krótkiej historii*, lecz powtarzane w czasie większych pielgrzymek. Nie wiem więc, dlaczego podano tu tylko te jedną datę.

39 N. Lutterotti, *Vom unbekannten Grüssau...*, [9] s. 110; w oryginale: *Abt Plazidus Mundfering (1768-1787) ließ das Gnadenbild an den großen Wallfahrstagen den Pilgern zum Kusse reichen.*

Autor *Krótkiej historii*

Tekst umieszczony na stronie tytułowej nie pozostawia wątpliwości, że autorem tego opracowania jest Johannes Augustinus Herrman: *Opis prastarego, łaskami słynącego obrazu Świętej Maryi z Krzeszowa, zwanej Łaskawą, Johannes Augustinus Herrman, w Krzeszowie, 24 października 1802 roku*.

Z jakiegoś powodu również na górze trzeciej strony umieszczono adnotację: *Johannes Herman w klasztorze krzeszowskim, rok 1804*. Jednakże dlaczego po dwóch latach uznano, że na ostatniej stronie tekstu należy powtórzyć informację dotyczącą imienia i nazwiska autora? I czy uczynił to sam autor, skoro widzimy tu inny zapis nazwiska?

Zaś w kolejnym roku całość uzupełniono, na ostatniej stronie okładki, wpisem zawierającym trzy nazwiska:

Johannes Augustinaus Herrmann
Saricstener w wyższej książęcej fundacji w Krzeszowie, 5 lutego 1805 r.
RP Romanus Rotter
F Emanuel Achner.

Johannes Augustinaus Herrmann to kolejna wersja zapisu imion i nazwiska autora opisu, dwukrotnie wspomnianego już wcześniej. Ale kim są wymienione tu po nim osoby? Pierwsza z nich to przewielebny ojciec (litery *RP* należy tu rozwinąć jako to właśnie znaczące słowa *Reverendus Pater*) Romanus Rotter. Niewątpliwie wspomniany jest tu cysters krzeszowski, o. Roman Rother, urodzony w 1775 roku[40], a więc w 1805 roku miał on 30 lat. Druga z tych osób to brat (literę *F* należy rozwinąć jako *Frater*) Emanuel Achner, również zakonnik z krzeszowskiego klasztoru, urodzony w 1778 roku[41], czyli w 1805 roku miał on 27 lat. Ale w jakim znaczeniu

40 A. Rose, *Profeßbuch von Grüssau*, [16] s. 109.
41 *Tamże*, [16] s. 111.

wymieniono ich nazwiska? Czy są oni współautorami, recenzentami, czy też może autor dedykuje im tenże opis? Tego nie wiem.

Jednak najciekawsza jest próba odpowiedzi na pytanie: kim był Johannes Augustinus Herrman? Wydaje się oczywiste, że również i on był cystersem z krzeszowskiego klasztoru. Jednak w wykazach tutejszych zakonników brak osoby o takim imieniu i nazwisku.

Ojciec Ambrosius Rose informuje nas, że w owym czasie w krzeszowskim klasztorze zakonnikami byli: o. Ludwig Ignatius Hermann, żyjący w latach 1750-1819[42], oraz o. Christoph Hermann, urodzony w 1764, a zmarły w 1850 roku[43]. Czyżby Johannes Augustinus Herrman był tymczasowo oddelegowanym do Krzeszowa zakonnikiem z innego śląskiego opactwa? Wersji takiej przeczy *Katalog duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego...*, gdzie wzmiankowani są wszyscy czterej wymienieni wcześniej zakonnicy: Romanus Rother[44], Emanuel Achner[45], a także Christophorus i Ludovicus Herrmann[46]; jednakże brak tu Johannesa Herrmana bądź też Hermanna. Jedyny duchowny o takim imieniu i nazwisku to Joannes Herman, ale żył on pod koniec XVII wieku[47]. Chyba że był to zakonnik spoza terenu Śląska?

Być może Johannes Herrman to osoba świecka? Przemawia za tym fakt, że nazwisko to trzykrotnie pojawia się na kartach *Krótkiej historii*, jednakże ani razu nie jest ono poprzedzone literą P. (czyli *Pater*) bądź też F. (czyli *Fater*). W takim przypadku należałoby zwrócić uwagę na fakt, że brat jednego z ówczesnych krzeszowskich zakonników, o. Christopha Hermanna, miał na imię właśnie Johannes i był nauczycielem w należącej do tutejszych cystersów pobliskiej wiosce Okrzeszyn[48]. Być może był on częstym gościem

42 *Tamże*, [16] s. 96.
43 *Tamże*, [16] s. 102.
44 S. Jujeczka, H. Gerlic, W. Könighaus, *Katalog duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego na podstawie ksiąg świeceń biskupów wrocławskich 1650-1810/12*, [6] s. 503.
45 *Tamże*, [6] s. 498.
46 *Tamże*, [6] s. 500.
47 *Tamże*, [6] s. 277.
48 A. Rose, *Profeßbuch von Grüssau*, [16] s. 102; w oryginale: *Familie: (...) Bruder Johannes Lehrer in Albendorf Krs. Landeshut*.

w klasztorze i z jakiegoś powodu zainteresowały go losy obrazu Maryi?

Z drugiej jednak strony trzeba zauważyć, że na ostatniej stronie *Krótkiej historii* osobę tę wymieniono w następującym zdaniu: *Johannes Augustinaus Herrmann Saricstener in dem Hochfürstlichen Gestift in Grüßau den 5ten Februar 1805,* co należałoby przetłumaczyć jako *Johannes Augustinaus Herrmann, Saricstener w wyższej książęcej fundacji w Krzeszowie, dnia 5 lutego 1805 roku*. Czyli najprawdopodobniej pełnił on w tutejszym klasztorze funkcję określaną słowem *Saricstener*; trudno podejrzewać, aby było to jego drugie nazwisko. Jednakże wyrazu takiego nie mogę odnaleźć w słownikach i nie wiem, co ono oznacza; być może chodzi tu o wyraz *Sakristan*, a więc *zakrystian*? Jednakże, jak już wcześniej wspomniałem, Johannes Augustinaus Herrmann najprawdopodobniej nie był zakonnikiem w tutejszym klasztorze, tak więc zapewne i nie mógł być zakrystianem.

***

Wprawdzie pogodziłem się z myślą, że ów *Saricstener* pozostanie dla mnie zagadką, jednak po pewnych przemyśleniach doszedłem do wniosku, że istnieje bardzo proste wyjaśnienie tego problemu. Mianowicie wystarczy przyjąć, że wyraz ten nie odnosi się do umieszczonego przed nim nazwiska, lecz do nazwisk widocznych po nim. Wówczas nie należy się doszukiwać w nim wyrazu *zakrystian* (niem. *Sakristan*), lecz jego liczby mnogiej *zakrystianie* (niem. *Sakristanen*). Wtedy na ostatniej stronie znajdziemy wpis:

Johannes Augustinaus Herrmann
Zakrystianie w wyższej książęcej fundacji w Krzeszowie, 5 lutego 1805 r.
RP Romanus Rotter
F Emanuel Achner.

To zakonnicy Romanus Rotter i Emanuel Achner byli zakrystianami, a nie Johannes Augustinaus Herrmann.

Zakończenie

W opracowaniu tym opisałem zaledwie jeden, czterostronicowy dokument. Wprawdzie w odniesieniu do całości źródeł informujących nas o historii krzeszowskiego obrazu Matki Boskiej Łaskawej jest to zaledwie drobny okruch, ale moim zdaniem okruch ciekawy i zasługujący na dokładniejsze zbadanie.

Wprawdzie nie udało mi się tu dokonać nadzwyczajnych bądź przełomowych odkryć, jednak mimo wszystko doszedłem do wniosku, że warto całość szczegółowo opisać. W ten sposób wysiłek związany z próbą poznania tego dokumentu stanie się dostępny dla innych.

Bibliografia

1. Dudek Alojzy, Cystersi na Dolnym Śląsku, część III – Krzeszów. Praca przewodnicka, PTTK Wrocław 1989
2. Hahn Samuel, Das wieder lebende Grüssau, Schweidnitz 1735
3. Henelii Nicolai, Silesiographia renovata, necessariis scholiis, observationibvs et indice avcta, Christianum Bauchium, Wratislaviae & Lipsiae 1704
4. Heyne Johann, Denkwürdigkeiten aus der Kirchen- und Diöcesan-Geschichte Schlesiens. Von der Einführung des Christenthums in Schlesien bis zur böhmischen Oberherrschaft über dieses Land (966-1355), Wilh. Gottl. Korn., Breslau 1860
5. Jarosiewicz Andrzej, Krzeszowski Dom Łaski Sanktuarium Maryjne Diecezji Legnickiej, Wydawnictwo Edytor, Legnica 2000
6. Jujeczka Stanisław, Gerlic Henryk, Könighaus Waldemar, Katalog duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego na podstawie ksiąg świeceń biskupów wrocławskich 1650-1810/12, Wydawnictwo eBooki-.com.pl, Wrocław 2014
7. Kořán Ivo, Gothic Madonnas of Mercy in Bohemia and Poland, [w:] Biuletyn Historii Sztuki, Nr 1-4/2002
8. Kořán Ivo, Ještě o křešovské Madoně, [w:] Pod Libavským sedlem. Sborník = Pod przełęczą Lubawską. Księga zbiorowa, Muzeum Podkrkonoší v Trutnově, Trutnov 2010
9. Lutterotti Nikolaus, Vom unbekannten Grüssau. I. Heilige Zeiten und Orte, Verlag für Liturgik, Grüssau in Schlesien 1928
10. Mandziuk Józef, Kult Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie, [w:] Saeculum Christianum, (4) 1997 Nr 1
11. Merkwürdigkeiten Schlesiens, Ernst Müller, Reichenbach 1804
12. Michalik Krystian, Krzeszów Dom Łaski Maryi, Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński, Nowa Ruda, Krzeszów 2018
13. Nasone Ephraim, Phoenix redivivus, ducatuum Svidnicencis [et] Javroviensis : Der wieder-lebendige Phoenix Der Beyden Fürstenthu-̈mer Schwednitz und Jauer, Johann Christoph Jacob, Breßlau 1667
14. Rose Ambrosius, Das Bild »Unserer Lieben Frau von Grüssau« Geschichte, Deutung und Bedeutung, [w:] Schlesien, eine Vierteljahresschrift für Kunst Wissenschaft und Volkstum, Heft I/1973

15. Rose Ambrosius, Kloster Grüssau, Konrad Theiss Verlag, Stuttgart und Aalen 1974
16. Rose Ambrosius, Profeßbuch von Grüssau, Wienand Verlag, Köln 1990
17. Sartorio Augustino, Cistercium bis-tertium seu historia elogialis in qua sacerrimi ordinis Cisterciensis anno domini 1698, apud Wolfgangum Wickhart, Pragæ 1700
18. Sartorio Augustino, Verteütschtes Cistercium Bis-Tertium oder Cistercienser Ordens-Historie, Wolfgang Wickhart, Prag 1708
19. Stelmach Roman, Dokumenty i akta cystersów krzeszowskich zachowane w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu, [w:] Krzeszów uświęcony łaską, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997
20. Ziętara Baldwin, Krzeszów, (brak wydawcy), Wąchock 1986 (?)
21. Żerelik Rościsław, Problem wiarygodności przekazu o śmierci 70 mnichów krzeszowskich w czasie wojen husyckich, [w:] Krzeszów uświęcony łaską, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997

Johannes Augustinus Herrman

Saricstener im dem Hochfürstlichen

Gestift in Grüssau den 5ten Februar

1805

R. P. Romanus Rotter.

f. Emanuel Achner.

Ich

Hochgebiebeste und Wohledle Jungfer

Mahne es freuet mich sehr das Sie doch alle so

gesund seyen wie ich es immer von Ihnen hoffe.

ISBN 978-83-963034-0-0

9 788396 303400 >